

Wesołych Świąt



1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

<<kontRAst>>

Merry Christmas

Drodzy Czytelnicy „Kontrastu”!

Mogłoby się wydawać, że przez sytuację, której nie trzeba przedstawiać nikomu, dziennikarze naszej gazety będą mieli wolne. Nie tym razem. Zabraliśmy się do pracy i przychodzimy z czymś nowym. Poza klasycznym wydaniem przygotowaliśmy dla Was niespodziankę. Za pomocą świątecznej magii powstał dodatek świąteczny. Co w nim znajdziecie? Zebrane przez Hanię Bruzi, Zosię Stąporek, Kacpra Farbisza, Kacpra Czyżę, Michała Gendka, Jasia Wiewiórkowskiego, Antoniego Ciećwierskiego i Julię Bilińską skojarzenia, wspomnienia świąteczne osób z różnych grup wiekowych. Jeśli ciekawi Was, w jaki sposób zestawione zostały święta Bożego Narodzenia i obostrzenia, czytajcie dalej. Co więcej, teraz wszyscy razem możemy odliczać dni do Świąt, ponieważ stworzyliśmy specjalnie dla Was kalendarz adwentowy. Przygotowaliśmy również mały test. Spróbujcie rozpoznać członka redakcji na zdjęciach z dzieciństwa.

W imieniu wszystkich pracujących w gazecie chciałabym życzyć każdemu:

Wesołych, Spokojnych i Szczęśliwych Świąt.

Spędźcie ten czas z najbliższymi, oczywiście zachowując bezpieczeństwo. Uważajcie na siebie!

Jagoda Leciejewska

Jedne okna się otwierają, drugie zamykają...

Okres świąteczny już za rogiem. Wiele osób czekało na ten moment od dawna. Zapaleńcy świąteczni zaopatrzyli się już w kalendarze adwentowe. A w nich, z każdym dniem, zwiększa się liczba otwartych okienek. Niestety otwartych okienek, a tym bardziej drzwi, nie będzie w naszych domach podczas tegorocznej Wigilii.

Nasze bezpieczeństwo jest najważniejsze. To nie zagadka, ani temat do kłótni. Spróbujmy przenieść się do niedalekiej przyszłości. Jest 24 grudnia 2020 roku. Wybieramy i ubieramy choinkę, sprzątamy i dekorujemy dom, szykujemy potrawy. Przygotowane są już miejsca pod choinką na prezenty z internetowej listy życzeń. W rytmie świątecznej muzyki nakrywamy do stołu. Doliczamy maksymalnie pięć dodatkowych nakryć dla gości.

Ale co ma powiedzieć biedny wędrowiec, dla którego nie będzie miejsca w żadnym domu? Maszerował taki czas, aby teraz dowiedzieć się, że nigdzie nie ma dla niego miejsca. Ludzie po prostu się boją, albo mają już pięciu gości. Nie mogą go wpuścić do środka ze strachu przed zakażeniem, bądź przed sąsiadami, którzy z chęcią zawiadomiliby policję czy sanepid. Ale kto wtedy będzie chował się do szafy? A właśnie, co do tych pięciu gości. Pomimo, że teraz dominują rodziny 2+1, to w poprzednich pokoleniach samo rodzeństwo to co najmniej pięć sztuk. Dodatkowo te osoby możliwe, że mają już swoich partnerów, czy nawet dzieci. Oczywiście żyją pod jednym dachem, oddychają tym samym powietrzem, używają tych samych przedmiotów, jedzą z jednego garnka. Pomimo tego, w takich przypadkach „w gości” może przyjść tylko przedstawiciel rodziny. Zdecydowanie zagrożenie wtedy zanika, ponieważ zaproszony gość nie przenosi zarazków identycznych co reszta jego rodziny. Wirus pojawi się na Wigilii tylko, gdy zauważy, że zaproszono chociaż jednego członka rodziny za dużo. W innej sytuacji nawet nie wpadnie podzielić się opłatkiem czy obejrzeć „Kevina”.

W 2020 roku nie tylko złe dzieci nie dostaną wymarzonego prezentu. Przecież nikt nie może złamać kwarantanny, nawet jeśli to tylko ekspresowa dostawa prezentu. Święty Mikołaj zamieni swój kultowy wszystkim znany czerwony strój na biały fartuch bezpieczeństwa, maseczkę, przyłbicę oraz lateksowe rękawiczki. Zgodnie z reżimem sanitarnym podróż będzie musiała odbyć się bez elfów. Pełne odkażenie przed wejściem do każdego mieszkania zabierze trochę czasu. Ciekawe, czy wyrobi się w jeden dzień. Może zyska dodatkowy czas, kiedy jakieś państwo zamknie granice lub ogłosi „Lockdown”. Wtedy będzie musiał ominąć je szerokim łukiem. Święty na pewno nie ma zamiaru łamać prawa przelatując przez jego obszar. Poszkodowane będą dzieci, które zostaną bez prezentów. No bo, kto wtedy je dostarczy?

Teraz już wiadomo, dlaczego Święta Rodzina została w stajence. Gospodarz pomimo szczyrych chęci nie mógł ich przyjąć. Takie obostrzenia....

Jagoda Leciejewska

Święta... co to takiego?

Wspomnienia, niezapomniane historie i to, z czym ten magiczny czas się kojarzy. Wszystko opowiedziane przez osoby w różnym wieku. Od przedszkolaków aż do seniorów. Każdy widział, widzi i zobaczy świat zupełnie inaczej, inaczej opowiada też o Świętach. Dziennikarze „Kontrastu” postanowili zebrać te słowa i przedstawić w jednym kontrastowym, świątecznym dodatku. Dobrze widać jak mimo różnic łączymy się.

OD NAJMŁODSZYCH...

Z czym kojarzą ci się Święta?

-Mikołaj przyjdzie! I da mi prezent, bo ja byłam bardzo grzeczna, sprzątałam pokój i nawet zapytałam, czy mogę na krótki rękaw bluzkę i mama się zgodziła. Mikołaj przywozi jeszcze choinkę i daje pod nią prezenty! Różne kolory prezentów.

To św. Mikołaj przynosi choinkę?

-Taak! Żeby dzieci się fajnie bawiły. Bo będzie choinka po prostu obok mojej kanapy. I będą wszystkie moje koleżanki. I moja babcia. I Mikołaj. I ten Mikołaj da ci prezent, i mi też da. Bo On wie, co my chcemy dostać.

A co ty byś chciała od Mikołaja dostać?

-Domek dla lalek, sukienkę i jajko niespodziankę, bo tam chyba będzie Elsa i Anna.

Wiesz, ile potraw jest na świątecznym stole?

-Trzy, no dla mnie, dla siostry i dla brata. Bo rodzice nie chcą prezentów.

Co świątecznego lubisz jeść najbardziej?

-Pierniczki i serek bananowy. Jeszcze pierogi. Z serkiem bananowym.



Źródło: Archiwum prywatne

-Święta kojarzą nam się ze spotkaniem z całą rodziną, prezentami od Mikołaja, choinką i potrawami, których nie jemy na co dzień. Uwielbiamy Święta. I odliczamy już do nich dni na naszych kalendarzach adwentowych.

OD MŁODZIEŻY...

„Każde Święta są dla mnie czymś magicznym, chociaż przyznam, że przed każdym trochę się stresuję. Boję się, że nie poczuję klimatu, że coś się nie uda, ale na koniec zdaję sobie sprawę, że wcale nie musi być idealnie, a klimat przychodzi sam. Trudno mi wybrać jedno konkretne wspomnienie. Rzeczy, które od razu nasuwają mi się na myśl to rodzinna atmosfera, ciepło, uśmiechy. Ale też sporo pracy, zwłaszcza mojej mamy. Mimo wszystko myślę i mam nadzieję, że kiedy patrzy na efekt końcowy, jest zadowolona. Pamiętam też ciągłe bieganie do salonu i sprawdzanie, czy pod choinką pojawiły się wyczekiwane prezenty. Najlepsze było to, gdy 5 minut wcześniej ich nie było i NAGLE. To było wspaniałe, to św. Mikołaj robił świetną robotę.”

„Była sobie Wigilia, domek na wsi, więc wiejskie produkty były o rzut beretem, więc tato nie kupował sianka, bo mieliśmy swoje. Tato poszedł do stodoły po wigilijne sianko, stodoła była na końcu całej posiadłości, więc trzeba było trochę przejść do niej, wybiegłem za tatą jakieś 20 sekund po nim, ale los tak chciał, że krowy były wypuszczone i chodziły sobie po podwórku, nagle zobaczyłem, że biegnie za mną krowa i ze strachu upadłem. Krowa przebiegła nade mną tak, że byłem między jej lewymi a prawymi kończynami, więc kilka centymetrów w tą lub w tamtą stronę i by mnie zmiażdżyła i byłaby to moja ostatnia Wigilia.

Źródło: Internet

OD DOROSŁYCH...

„Najlepsze wspomnienia świąteczne, jakie mam, są ze świąt Bożego Narodzenia sprzed ponad 30 lat. Miałem wtedy może z trzynaście lat i pamiętam jak w Wigilię jechaliśmy do babci w zamkniętej przyczepie robura. Było w niej ciemno, nie było gdzie usiąść i żeby zorientować się, gdzie jesteśmy, trzeba było liczyć zakręty. Na szczęście po takiej podróży zostaliśmy przywitani wigilijną kolacją i prezentami, a po kolacji poszliśmy grać z kuzynami w eurobiznes, który był jednym z prezentów i graliśmy chyba pół nocy.

Z innych świątecznych wspomnień to pamiętam, że zamiast sanek mieliśmy worki wypełnione sianem i że wychodziliśmy na środek zamrożonego jeziora jeździć na łyżwach.”

„Istnieje parę zawodów, gdzie czuwać trzeba bez przerwy. Nawet w Wigilię musi znaleźć się paru medyków, aby troszczyć się o pacjentów. Każdy z tych ludzi chciałby spędzić czas z rodziną w taki piękny dzień, jednak zobowiązani są do pomocy ludziom. Pacjenci, którzy czują się na siłach, z własnej woli wracają do domów na gwiazdkę. Są jednak osoby, których nikt nie może przyjąć, a także osoby, które są ciężko chore. Zostają oni w szpitalu, gdzie Wigilię przy jednym stole spędzają z medykami. Zdarzają się jednak sytuacje bardzo smutne w trakcie Wigilii w szpitalu. Przytoczę teraz słowa mojej mamy, która opowiedziała mi o tym, jak wygląda Wigilia z perspektywy lekarza na dyżurze. „Ciągle mam w pamięci kobietę, która długo cierpiała i umierała aż odeszła w noc wigilijną. Pamiętam jej smutek. Do tej pory pamiętam jej smutne oczy, że nie może być w swoim domu. Jej bliscy długo siedzieli z nią w szpitalu, podzielili się opłatkiem, aż w końcu późnym wieczorem poszli do domu. W nocy chora zasnęła snem wiecznym”. To właśnie była historia, która mojej mamie jako pierwsza przyszła do głowy, gdy wspominałem o Wigilii.”

OD SENIORÓW...

Jaką rolę odgrywają dla Ciebie Świąta?

- Świąta od zawsze to magiczny, bez troski moment w moim życiu. Chwila w całym roku, gdy zapominam o konfliktach oraz codziennych kłopotach. Jest to na pewno jeden z przyjemniejszych momentów całego roku.

Jak postrzeganie na temat Świąt zmieniło się na przestrzeni lat?

- Jako mała dziewczynka cieszyłam się z pierwszego śniegu oraz oczywiście rarytasu, jakim były mandarynki. Wraz z rodziną ozdabialiśmy dom, dobrze się przy tym bawiąc. Aktualnie jako babcia, a nawet prababcia miło wspominam tamte chwile oraz cieszę się, że mogę spędzać Świąta razem z wnukami.



Źródło: Internet

„Wigilia jest dla mnie jednym z najpiękniejszych dni w moim życiu. Gdy byłam dzieckiem, pamiętam, że pragnęłam, by Mikołaj podarował mi prezent, a jednocześnie bałam się, że nie zasłużyłam, ponieważ byłam dzieckiem, któremu zawsze zdarzało się coś, z czego rodzice nie byli zadowoleni. W moim domu rodzinnym zawsze stała trzymetrowa choinka, którą w Wigilię przystrajał tato, a ja podawałam ozdoby. Największą atrakcją były wiszące na choince czekoladowe cukierki, które z siostrą podkradałyśmy. Corocznie w tym czasie czekałyśmy zniecierpliwione na Mikołaja, a on przychodził w tym czasie, gdy oglądałyśmy prezenty koleżanki, mieszkającej piętro wyżej. Później z rodzicami szliśmy na kolację wigilijną do babci, z którą mieszkał brat taty. Tam nie było już prezentów, ale wujek kupował zawsze dużo pomarańczy. Można było jeść do woli, część zabierałam do domu. Babcia przygotowywała pyszną kolację, najbardziej lubiłam śpiewać kolędy. Cieszyłam się, że mam przy sobie bliskich, czułam się bezpieczna”.

„W pierwszych latach po wojnie nie pamiętam, żebyśmy dostawali prezenty. Pamiętam jednak kilka tradycji związanych z Wigilią. Pod stołem obowiązkowo słoma i orzechy - była to dla nas ogromna atrakcja. Słyszałam, że w noc wigilijną zwierzęta mówią ludzkim głosem, ale bałam się zajrzeć do stodoły, gdyż nas - dzieci odstraszała powtarzana historia, że była osoba, która udała się tam, usłyszała, że koń do konia mówi: „Jutro powiozę mojego pana na cmentarz”, więc woleliśmy tam nie chodzić, by nie usłyszeć złych wiadomości. Naszym rodzicom tak udało się ukryć fakt, że zwierzęta jednak nie mówią. Mieszkałam w małej wsi, do której po wojnie przyjechali ludzie z różnej stron Polski, mieli różne tradycje, potrawy, łączyło nas jednak wspólne pójście na pasterkę o północy. My przybyliśmy z terenów dzisiejszej Ukrainy (Kresy, Tarnopolskie), naszą główną potrawą była kutia. Przeżyłem już wiele świąt Bożego Narodzenia, ale te z dzieciństwa przywołują najradośniejsze wspomnienia”

Zosia Stąporek
Hania Bruzi
Kacper Czyż
Kacper Farbisz
Michał Gendek
Jan Wiewiórkowski
Julia Bilińska

Contrastowy Kalendarz Adwentowy

CZYLI GRUDNIOWE POLECENIA
OD REDAKCJI

1. Film / 2. Książka / 3. Piosenka

<p>1. „Lot nad kukuruczyn gniazdem” 2. „Amelia numer pięć” – H. Vonnegut 3. „Pick up the pieces” – L. Duffler</p>	<p>1. „Narodiny gwiazdy” 2. „Mata kobiety” – L. M. Alcott 3. „Seneca” – P. Smith</p>	<p>1. „Najdziwnsza podróż” 2. „Rok 1984” – G. Orwell 3. „Earth Song” – M. Jackson</p>	<p>1. „Baby Driver” 2. „Tajemnica mirtowego pokoiu” – W. Collins 3. „Imagine” – J. Lennon</p>
<p>1. „Fedz, model róg, kochaj” 2. „Noc Walpurgi czyli kroki Leonarda” – W. Faulstich 3. „Use somebody” – Kings of Leon</p>	<p>1. „Ugotowany” 2. „Wiek niewinności” – E. Wharton 3. „What a Wonderful World” – L. Armstrong</p>	<p>1. „Focher” 2. „Tony i córki” – E. Gaskell 3. „Jest taki dzień” – Exerwone Gytary</p>	<p>1. „Doxe liato” 2. „Vivette” – Ch. Brontë 3. „A winter's tale” – Queen</p>
<p>1. „Rocketman” 2. „Pani Bovary” – G. Flaubert 3. „White Christmas” – B. Crosby</p>	<p>1. „Charlie i fabryka Czekolady” 2. „Wyrwa” – W. Chmielew 3. „Z kopyta kuligowie” – Skaldowie</p>	<p>1. „Syn Świata” 2. „Sachalin – notatki z podróży” – A. Cechow 3. „Wonderful Christmas Time” – The Beatles</p>	<p>1. „Portret kobiety w ogniu” 2. „Cztery godziny Apokalipsy” M. Larosa Kucharczyk 3. „All I want for Christmas is you” – M. Carrey</p>
<p>1. „Parasite” 2. „Sto lat samotności” – G. G. Márquez 3. „Last Christmas” – Wham!</p>	<p>1. „Labyrinth” 2. „Sonata Bratczowska” – L. Tolstoj 3. „Snowman” – Sia</p>	<p>1. „Tante dni i tante noce” 2. „Oskar i pani Julia” – E. Schmitt 3. „A Holly Jolly Christmas” – Bubbé</p>	<p>1. „Kieratki wołosy” 2. „Kobory paruch pich” – J. Sloyes 3. „Do They Know It's Christmas” – Band Aid</p>
<p>1. „Many Better i Karuén Filozoficzny” 2. „Kobowe Mielęte” – C. Nozick 3. „What Christmas Means To Me” – Train</p>	<p>1. „Miasteczko Halloween” 2. „Wielki Gatsby” – F. S. Fitzgerald 3. „Christmas Wrapping” – H. Clarkson</p>	<p>1. „Zwiąteczny kalendarz” 2. „Młyn nad Hassz” – G. Eliot 3. „We Are The World” – USA For Africa</p>	<p>1. „Święta, święta... i znova święta” 2. „Frankenstein” – M. Shelley 3. „Have Yourself a Merry Little Christmas” – F. Sinatra</p>
<p>1. „Jak Grinch ukradł święta” 2. „Talarana historia wobkości” – J. D. Kenyon 3. „Thank God It's Christmas” – Queen</p>	<p>1. „Ekspres polarny” 2. „Maly Dziej” – A. de Saint-Exupéry 3. „Christmas Wrapping” – Waitresses</p>	<p>1. „Holiday” 2. „Sen, czarownica i stara szafa” – C. S. Lewis 3. „Someday At Christmas” – J. Johnson</p>	<p>1. „Dobre Boże Narodzenie” 2. „Opowieść wigilijna” – Ch. Dickens 3. „Happy Xmas” – John Lennon</p>